Nr 17

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 27 LUTEGO V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, [illegible] *Zrzele sowrga*, dnia 17 lutego: „W tutéyszym instytucie *głucho-niemych*, pod náyłaskawszą opieką N. Cesarzowéy Jeymości, *Maryi Federowny*, zostającym, ostatniego czwártku, d. 11 t. m., odprawił się publiczny popis uczniów i uczennic, w obliczu znakomitszych osób i licznie zgromadzonéy publiczności. Liczba uczących się w nim teraz chłopców jest 18, a dziewcząt 16. Dzielą się, jak dawniéy, na 4 klassy. Popisy zaczynały się od klass niższych. Goście z wielką ciekawością i uwagą przypatrywali się, jak głuchoniemi, od prostych i łatwieyszych, co raz wyższych i trudniéyszych nabywali wyobrażeń o rzeczách, przez różne ćwiczenia zadziwiającego sposobu ich uczenia. Nakoniec stanęła klassa *pierwsza* (naywyższa). Nasamprzód zdawała sprawę z nauki *dziejów ludzkich*. Uczniowie, dawszy w odpowiedziach swoich *definicyą* historyi, opisywali różne wypadki czasów patryarchalnych, trzymaiąc się porządku chronologicznego, aż do epoki powszechnégo potopu. Odpowiadali potym na różné pytania, ściągające się do upádku i moralnego zepsucia się człowieka; tłumaczyli wyobrażenia swoje o duszy, sumnieniu, i t. p. Rzécz ta, tak zajęła obecnych gości, że sámi różne pytania uczącym się zadawali. Odpowiedzi ich, na które przygotować się nie mogli, słuchających w zadumienie wprawiały. Doświadczano ich potém z rachunków. Łatwość, jaką okazali w odbywaniu działań dodawania, odeymowania, mnożenia i dzielenia; przytomność, z jaką na wszystkie odpowiadali pytania; łatwość rozumienia ze strony słuchających, chociaż oni w tłumaczeniu się z myśli swoich, właściwych sobie używali sposobów i zwrótów; przekonywającym były dowodem gruntownego ich pojęcia o rzeczach, pod zmysły nie podpadających, a razem doskonałości sposobu, do udzielania im tych poznań użytego. Dyrektor szkoły P. *Geofrée*, przy téy okoliczności oddał hołd uwielbienia pamięci nieśmiertelnych wynalazców téy metody, XX. *de l'Epè* i *Siccard*, którzy przez dobranie zmysłowych postaci, drogą widzenia, potrafili wskazać sposób, wyłożenia wyobrażeń myśli i saméy natury umysłu, a razem uczynienia dla głucho-niemych znajomym *dármowy*, którego przyrodzenie im odmówiło. Z liczby terazniéyszych, 34ch uczących się płci obojéy, 12 mają już sobie odkrytą drogę do nabywania práwd nauki chrześciiańskiéy, przez poznanie Boga, którego czczą już, jako źródło i dawcę wszelkiego dobra. Codziennie oni zasyłają do Niego gorliwé modły, za Cesarza Jegomości i całą Nayjaśniéyszą Jego rodzinę, a mianowicie za nayłaskawszą opiekunkę, *Maryą Federowną*. JW. Metropolita, *Ambroży*, chciał poznać treść modlitw, nowych tych prawdziwego Boga czcicielów: jeden z uczniów klassy drugiéy, imieniem wszystkich towarzyszów swoich, napisał osobną modlitwę za JW. Metropolitę i całé szanownè zgromadzenie osób, które obecnością swą popisy ich zaszczycić raczyły. Na co odpisał JW. Metropolita, wyrażając podziękowanié Panu Bogu od obecnych gości, za światło udzielone tym uczniom, i t. d. Szczególniéy się odznaczyli postępami, ciż sami, co i dawniéy, a mianowicie: *Michał Naumow* i *Anna Kraszennikowna*. Chociaż i inni zwrócili uwagę gości na zdolność nabytą rozumienia się z ludźmi przez pismo, będąc pozbawionymi daru mówienia. Niektórzy z gości chcieli bydź uwiadomionymi, przez jakie sposoby przychodzi się do tego, żeby głuchoniemi mówić mogli. Żądaniu ich w tém zadosyć uczynił P. Dyrektor, przeznaczając Pannę *Wilhelminę Schilling*, uczennicę drugiéy klassy, aby pisała i wymawiała różne głoski; sám nie pisał tych głosek, ani w dyktowaniu nazwisk ich nie wymawiał, samém tylko ust ułożeniem, jakie się zwykło czynić na wymówienie téy litery, wskazywał, że ją chce miéć napisaną i wymówioną. Dogodziło to ciekawości obecnych, ale przekonało razem, iż w żaden sposób nie może dopomódz do prawdziwégo mówienia. Po zakończonym examinie pokazywano rysunki uczniów, różne roboty ręczne dziewcząt, i rzemieślnicze ćwiczenia chłopców. Náyżywsze ukontentowanie przejęło wszystkich na widok tych dzieł macierzyńskiéy pieczołowitości N. Cesarzowéy Jéymości, która, nie przestaiąc na samém tylko zabespieczeniu losu dla nieszczęśliwych *głochoniemych*, rozciąga swą dobroczynną troskliwość, na całą przestrzeń ogromnego państwa, wyszukując nieszczęśliwych wszelkiego rodzaju, i starając się uczynić ich pracowitymi, a tém samém sobie i towarzystwu pożytecznymi."

— Dnia 6. t. m. Cesarskie tutéysze wolne Towarzystwo ekonomiczne, przez publiczné posiedzenie, obchodziło rocznicę ustanowienia swoiego; a będąc założone 1765 roku, połączyło razem z tym obchodem, uroczystość *piędziesiątletniego* bytu swojego Prezydent w zaproszeniu swojém do członków wyraził tę okoliczność. Zgromadzenie było nadér liczné. JWW. Minister spráw wewnętrznych, Senatorowie, i inné osoby, wysokie godności w rządzie państwa sprawujące, obecni byli temu aktowi, jako Członki Towarzystwa. Czytane były naprzód naywyższe reskrypty, ściągające się do założenia i utwierdzenia Towarzystwa. Potém Członek razem dożywotni sekretarz, rzeczywisty radzca stanu, *Dżunkowski*, czytał sprawę z tegorocznych zatrudnień, prác i postępów Towarzystwa. Daléy nastąpiło ogłoszenie zdania Komitetu Towarzystwa, o pismach, otrzymanych w odpowiedzi na różne zadania, w roku przeszłym do odpisania podane: zwyczaynym sposobem naylepszym z nich nagrodę przyznano: dalszych zaś *dewizy* spalono. Nowé potém ogłoszono zadania, których po większéy części celem jest zachecenie do praktyki i rękodzieł. Nakoniec: Prezydent, JW. *Stanisław Bohusz Siestrzeńcewicz*, metropolita kościołów katolickich w *Rossyi*, stosownie do ustaw, roczne sprawowanie urzędu tego zakończywszy, wezwał Towarzystwo do obrania nowego Prezydenta; ale całe zgromadzenie, poważając wysokie przymioty tego męża, i niespracowaną gorliwość w staraniach o dobro Towarzystwa, jednogłośnie prosiło go, aby i na rok następny na tymże został urzędzie. JW. Metropolita, długo się składając podeszłością wieku i sił osłabieniem, nie mógł nakoniec nie poddać się nalegającym prośbom, i z naywiększém ukontentowaniem wszystkich członków, przyjął nadal sprawowanie obowiązków Prezydenta. Posiedzenie to, godné pamięci, wymaga po nas, abyśmy dokładniéyszy opis szczegółów jego starali się nayprędzéy Publiczności udzielić."

Wilno dnia 27 lutego

Dnia 24 t. m., po odbytym noclegu w mieście naszém, wyszły oddziały jeńców woyska polskiego, 179 ludzi szeregowych i 3 podoficerów, a z woyska włoskiego 30 żołnierzy i 2 podoficerów. Od 10ciu miesięcy, wciągłéy już oni są drodze, z *Orenburga* i dalszych prowincyy północnych. Pierwsi idą do xięztwa *warszawskiego*, pod dowództwem, porucznika *Borodowkina*; drudzy do *Radziwiłłowa*, i są prowadzeni przez podoficera.

D. 25 t. m., przebiegał tędy, orszaku Cesarza Jegomości kapitan *Jung*, gońcem wysłany, od JW. Jenerała, Hrabiego *Benningsena*, z *Hamburga* do *Petersburga*.

Tegoż dnia wyjechali ztąd: dowodzący siódmą dywizyą piechoty, Jenerał major *Zemczużnikow*, do *Lucyna*; Półkownik woysk polskich *Obuchowicz*, do *Nieswieża*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Austrya.

Gazeta wiedeńska, *Osterreichischer Beobachter*, z *Wiednia*, 20 lutego: „J. C. K. Mość, przyszedłszy do zupełnego zdrowia ze słabości, dla któréy przez czas niejaki wychodzić nie mógł z pokojów, dnia 7 t. m., znaydującému się tu posłowi *Brytanii W.* przy dworze francuzkim, a teraz umocowanemu na kongres, Xięciu *Wellingtonowi*, dał prywatną audyencyą, na któréy Xiążę *Wellington* przedstawiony był Cesarzowi Jmci przez posła angielskiego, Lorda *Stewart*. (*Ostatnia data gazet wiedeńskich, jest 23 lutego.*)

Gazeta paryzká, *Journal des Débats*, umieściła list z *Wiednia*, pod dniem 28 stycznia: „ Nic iuż nie mówią o podróży Monarchów do *Włoch*; wątpią nawet dzisiáy, czyli Cesarz Austryacki poiedzie do *Medyolanu*. — Woyska, zasłaniaiące *Illiryą*, otrzymały rozkaz, mieć się w pogotowiu do wyyścia. Siłę ich teraznieyszą do 30,000 ludzi podnoszą. W okolicach *Gorycyi* zgromadzaią się odwodowé parki artyllery, które były w kraiach *Weneckich* i *Mantuańskich*. Rozkazano takoż zakupić 2,500 koni, z *Dalmacyi*, *Południowych Węgier* i biskupstwa *Salcburskiego*, dla dopełnienia pociągow woyskowych. — *Danija* z wielą napotyká się trudnościami w rzeczy, tyczącéy się wynagrodzenia za *Norwegiią*; tém zaś większémi staią się té trudności, że w *Niemczech północnych*, zgoła już niéma niczego, coby można było ofiarować dworowi *Kopenhagskiemu*. — Cesarz Austryacki darował bardzo piękné sanié dla Cesarza *Alexandra*, które będą zaprowadzone do *Petersburga* — Taż gazeta z innego listu z *Wiednia*, teyże datty: „ Od niejakiego już czasu, Xiążę *Sasko-Weymarski*, odstąpił protestacyi swojéy, którą podał był do kongressu, przeciw połączeniu *Saxonii*, któréy pierwszym jest z prawa dziedzicem. Xiążę ten jest Jenerałem w woysku pruskiém, a blizkim krewnym Cesarza *Alexandra*. Zapewniaią, iż na ponawiané przełożenia *Pruss* i *Rossyi*, inni Xiążęta domu saskiego również cofnęli protestacyé swoie w teyże rzeczy. „

Taż gazeta umieściła list z *Wiednia*, pod 30 stycznia: kładziemy z niego następuiące wyiątki: „ Mówią, że minister pełnomocny wielkiego mocarstwa pewnego, podał rządowi naszému, aby *Lombardyi* udzielnego dać Monárchę, a granic naszych nie rozciągać za *Adygę* — Postrzegaią, że dopełnianié woyska austryackiego i zaciąg rekrutów z pospiechém idzie — Od kilku dni kancellaryá nadworná i bióro woyskowé ciągle są czynné, a czasem nocami nawet w nich pracuią. Wczora rano wysoki oficer, z tajémnémi a ważnémi instrukcyami, do *Medyolanu* wyiechał. Wiele także gońców rozesłano do *Kroacyi*, *Illiryi*, *Wenecyi*, *Rzymu* i *Neapolu*. Wielka zdaje się bydź pewność, że *Włochy* staną się wkrótce teatrem szczególniéyszych wypadków, których skutki trudno jest wyrachować. Są, którzy dostrzegaią niejakieyś oziębłości między *Sardyniią* i *Austryą*, do czego powodem bydź má dopominanié się przez dwór *Turyński* pewnych terrytoryów. *Genueńczycy* dopraszaią się od *Austryi* niepodległości swojéy; a *Wenecyá* swoję stara się wyjednać u Cesarza *Alexandra*; *Raguza* wreście w tymże celu oddaié się opiece *Turcyi*.”

Gazeta norymberska, (pisze *Journal de Francfort*), umieściła z *Wiednia*, pod d. 8 lutego: „ D. 4 t. m., Xiążę *Hardenberg* i P. *Humbold* podali Xięciu *Metternichowi* notę, w któréy wyrazili życzenie swoie, iżby nanowo przystąpiono do spraw niemieckich, i żeby przypuszczono do nowych posiedzéń deputacyą xiążąt niemieckich, którzy dotąd jeszcze wstępu nie mieli, ile, że zdania w tém nie są już tak podzielone, jak były na początku. Oczekują więc urzędowego ogłoszenia względem uroczystego otwarcia posiedzeń kongressowych. Tak tedy zamiast zamknięcia kongressu, właściwieyby powiedzieć można, iż teraz się rozpocznie; ale gdy prace na wstępie tak już są posunięte, druga ich część długo trwać nie może. Punkta główne doprowadzone bydź mogą do tego stopnia, iż pod koniec lutego podpisane bydź mogą; natenczas monarchowie i pierwsi ministrowie wyjadą; pełnomocnicy zaymą się dalszą pracą, względem urządzenia szczegółów, które się zakończy około ostatnich dni marca. Zniesienie handlu niewolnikami, znaydnie się między podpisanemi artykułami, które Lord *Castlereagh* z sobą powiezie; rzecz więc ta ukończoną została. — Woysko austryackie ma stanąć na stopie pokoju, piérwszych dni marca. ”

Taż gazeta, z *Norymbergi*, dnia 14 lutego: „ Gazeta nasza, pod napisem z *Wiednia*, d. 9. lutego, umieściła artykuł następujący: „ Urządzenia względem *Saxonii* i *Polski* zostały już ratyfikowane. Następującéy niedzieli spodziewamy się czytać w gazecie naszéy akt tego układu: jakoż nié ma już, coby mogło teraz strzymywać jego ogłoszenie. (Wiadomo, że w niedzielę przypada rocznica urodzin Cesarza naszego.) W podziale *Luzacyi*, na południe *Görlitz* i *Bautzen*, ciągnie się wązki przesmyk kraju, który dla *Saxonii* pozostał: co może bydź dowodem, jakie znaczenie mają pewne zasady w polityce, jak np. *dwa wielkie państwa nigdy bezśrednie z sobą graniczyć nie powinny*. — Mówią także o drugiém postanowieniu ostatecznem; i że już tylko o jeden szczególniéy punkt idzie, względem którego pewny monarcha mocno nalega, aby przy swoich zatrzymać państwach, ale rzeczy zdają się już do tego bydź doprowadzone. Wreście z wielkiém ciągle pracują pośpiechem. — Powiadają, że Król saski zbliży się do granic *Morawii*, dla podpisania traktatu; zdaje się, że monarcha ten *Austryi* zupełnie powierzył staranie o sprawie swojéy — Idzie teraz o wyznaczenie, stosownie do paryzkiego traktatu, posiadłości dla Wice-Króla włoskiego. ”

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi z *Wiednia* pod d. 11 lutego: „ K. Jmć duński od kilku dni mocną miał gorączkę, z przyczyny przeziębienia; ale od dwóch dni do zupełnego przychodzi zdrowia: wczora i dziś mógł się już zatrudniać sprawami rządowemi. — Powiadają, że wielu monarchów zabawi tu jeszcze przynaymniey do połowy marca. — Z powodu uroczystości imienin N. Cesarza *Franciszka*, N. Cesarz *Alexander* dnia jutrzeyszego świetny daje obiad; ale *Cesarz nasz*, dla słabości zdrowia, nié może się na nim znaydować. — Lord *Castlereagh* wyieżdza d. 13 z *Wiednia*, Powszechny szacunek dla znakomitego polityka tego, będzie mu towarzyszyć do iego oyczyzny. Sprawiedliwe zasady, które tu wniosł i zawsze z gorliwością utrzymywał, tudzież znaiomy charakter iego następcy, żadnéy iuż nie czynią wątpliwości, że *Angliia* nayusilnieyszych nie zaniedba starań, w celu dotrzymania i scisłego wykonania traktatu z *Daniią* zawartego. ”

Tenże *Korrespondent* umieścił z *Wiednia* pod d. 12 lutego: „ Dzisieysza nadworna gazeta zawiera, co następuie: Dzień to dzisieyszy uyrzał przed 47 laty przychodzącego na świat Władzcę, który odtąd

przez sprawiedliwość, łagodność i stałość uszczęśliwił poddanych swoich, a przez połączenie cnót domowych i rządowych stał się przedmiotem uwielbienia w kraiu, a poważania u obcych. Jest to dzień nayuroczystszy dla wszystkich poddanych tego Cesarskiego państwa. Będzie on obchodzony bez okazałości publicznéy. Niechay się więc oddadzą serca wszystkich, uczuciom pobożności i błogosławieństwa, które większym są hołdem czci dla monarchy, aniżeli okazałe festyny, i większe ukontentowanie dla oycowskiego serca jego sprawuią. — Wyrażenie tych uczuć przypada dla szczęścia całey *Europy* w tey świetney chwili, kiedy blizkie ukończenie wielkich układów, któremi się zatrudniają zgromadzeni w Cesarskiey stolicy naszey monarchowie, z pewnością przewidywać można."

Lord *Castlereagh*, który w tych dniach wyieżdża, zawiezie Xięciu Rejentowi główne zasady powszechnego pokoju."

Prussy.

Gazeta berlińska, z *Berlina*, dnia 23 lutego: „Wczorá rano Król Jegomość Saski, z Náyjaśniéyszą Królową małżonką i Królewną córką swoją, ze wszystkiémi do dworu jego należącémi osobami, przez *Frankfort* i *Szlązk* do *Brynnu* wyjechał. Dnia poprzedniczego, Królestwo Jchmość byli z pożegnaniém u znaydujących się tu Xiążąt domu króleskiego."

(*Gazeta wiedeńská*, Osterreichischer Beobachter, *umieściła wiadomość, z pewnych, jak wyraża, źródeł, o zgodzeniu się ministrów, do kongresu należących, względem przyszłych posiadłości monarchii pruskiéy. W przeszłym* (16) *numerze gazety naszéy, Kuryera Litewskiego, pod artykułem z Niemiec, położyliśmy z gazety ryzkiéy Zuschauera, wiadomość o tém, która zupełnie zgadza się z doniesieniem pomienionéy gazety wiedeńskiéy.*)

Niemcy

Gazeta, *Journal de Francfort*, donosi ze *Stuttgardu*, d. 13 lutego: „Jenerał major francuzki, *Crossart*, przejeżdżał tędy wczora, jadąc z *Wiednia*. Od d. 9 t. m., przebiegli tędy gońcy 1 ross., 1 franc., z *Paryża* do *Wiednia*; 2 ang., z *Londynu* do *Wiednia*.

Z Frankfortu nad Menem, d. 14 lutego. Listy prywatne z *Wiednia* pod d. 8 t. m. donoszą, że Xżę *Wellington* jest bardzo chory.

Dnia 15 lutego. Na wiarę wielu gazet, umieściliśmy w naszey artykuł, zawierający ogłoszenie, przez które Xiążę *Holstein-Eutin* podawał do wiadości, iż ma zamiar odbyć podróż do ziemi świętéy, i wzywał dziesięciu chrześcian z różnych narodów, iżby jemu w podróży téy towarzyszyli. &c. X. Jmć *Holstein-Eutyn*, odwołuie artykuł ten, jako fałszywy, gdyż był ogłoszony bez jego wiedzy i pozwolenia. Również i to jest bez zasady, że *Tryest*, zostający pod panowaniem austryackiem, ma bydź miéyscem zgromadzenia się towarzystwa.

— Lord *Arland*, przejeżdżał dziś przez miasto nasze powracaiąc z *Wiednia* do *Londynu*.

Francya.

Gazeta paryzka, *Journal des Débats*, umieściła z *Paryża* pod d. 8 lutego: „Gazety włoskie, jakoto: *Diario di Roma* pod d. 18 stycznia, *Gazetta di Firenze* d. 24, *Corriere Milaneze* d. 28, *Gazetta di Genova* d 28, i *Gazetta Piemonteze* d. 31, nic nie wspominaią o wtargnieniu woysk *Joachima Murata* do państw Papiezkich. Zdaje się jednak rzeczą pewną, że wtargnienie to dokonaném zostało. Osoby, które temu wierzyć nie chcą, wykładaią list z *Rzymu* pod d. 18 stycznia, że woyska neapolitańskie przeszły tylko bez pozwolenia kraje rzymskie, udaiąc się do *Ankony* i *Marchiy*.

— P. *Roehn* mianowany został malarzem brata króleskiego, *Monsieur*. — Król potwierdził P. *Dubois*, dentystę *Ludwika XVI* i wysokiey jego familii, na dawnym jego miejscu.

Korrespondent hamburski donosi z *Paryża*, pod dniem 14 lutego: „Niepotwierdziła się pogłoska, że *Murat* wszedł do *Rzymu* i ma w swey mocy osobę Papiezką. — Podług gazet naszych, ustanowiono w *Ameryce* podatek od zegarków. — D. 4 t. m. powrócił okręt liniiowy *Marengo* do *Brestu* z *Gwadalupy*, zkąd d. 6 stycz. wypłynął. — Król darował 1000 fr. tym ludziom, którzy zapustnego wołu przez *Tuyllerye* prowadzili. — Rząd poruczył tuteyszym snycerzóm różne roboty: P. *Bosio* robić będzie posąg Xięcia d'*Enghien*; P. *Cartellier*, posąg Jenerała *Pichegru*; a P. *Roland*, posąg P. *Malesherbes*. — Do *Rzymu* przyjechał był goniec pod eskortą 200 żołnierzy jazdy neapolitańskiey. Okoliczność, ta jest zapewne przyczyną fałszywéy pogłoski o zajęciu *Rzymu*. — W nocy na dzień 21 grudnia r. p. syn ostatniego Deja Algierskiego udał się z bratem swoim i 30 towarzyszami do stryia swojego, *Osmana Bey*: zamordował go, i trzech jego, synów, lekarza i jedną kobietę. — D. 10 t. m. Margrabia *de la Riviere*, który, jako poseł nasz do *Konstantynopola* wyieżdża, miał u K. Jmci áudyencyą pożegnania. — D. 9 t. m. umarł Vice-Admirał, Hrabia *Thevenard*, w 81 roku życia, a dnia 11 Jenerał Hrabia *Nansouty*, wieku 46 lat. — W różnych mieyscach królestwa mają bydź utworzone uniwersytety, które połączone będą z jeneralną Radą w *Paryżu*. — Dnia 21 stycznia, w rocznicę śmierci *Ludwika XVI*, *Lucyan Bonaparté*, dawał wielki bal w *Rzymie*; rzecz, tę różne gazety nasze prawie za niegodną wiary uważają. — Gazety nasze piszą, o mających nastąpić zaślubieniach, jednego z sąsiaduiących wielkiego monarchy i Infanta *Don Carlos* ze dwiema Infantkami Portugalskiemi, i że z tego powodu, posła do *Brezylii* wysłano. — Należy do biegających tu pogłosek, że Cesarzowa *Marya Ludwika*, *Salzburg* za *Parmę* otrzyma, i że niemiecki trybunał państwa do *Norymbergi* przeniesiony będzie. Godność niemieckiego cesarstwa znowu do *Austryi* powróci. — P. *de Séze*, obrońca *Ludwika XVI*, pierwszym prezydentem trybunału kassacyynego mianowany został."

Gazeta berlińska umieściła z *Paryża* pod d. 10 lutego: „Temi czasy wyszły nowe przepisy względem urządzenia regimentów szwaycarskich, w służbie Króla francuzkiego będących. Na ten koniec zbierają się one w blizkich okolicach *Paryża*. Obadwa regimenty, które w *Alzacyi*, (jeden w *Schlettstadt*, drugi w *Strasburgu*), załogę trzymały, na rozkaz Ministra woyny, w głąb kraju wyszły. Słychać, że regiment 3ci w *Soisson* ma zostać, a drugi w *Melun*. 1szy zaś regiment szwaycarski *Metz* opuszcza i do *Paryża* idzie, gdzie od kilku już miesięcy 4ty się znayduie. Naypięknieysi ludzie z regimentów będą wybrani, dla utworzenia gwardyi szwaycarskiey dla Króla. Bez zasady, a nawet śmieszną jest ta pogłoska, że regimenta szwaycarskie do blizkich okolic *Paryża* ściągniono, dla zasłonienia rządu od zamachów spiskowych. — Zdaje się, że jest życzeniem dworu francuzkiego liczbę regimentów szwaycarskich do sześciu pomnożyć.

W *Bretanii* (*Bretagne*) od niejakiego czasu niespokoyności zachodzą. Jeden z naczelników *Szuanów* wysłany był do *Rennes*, z pieniędzmi, pod pozorem, dania pomocy nieszczęśliwym i tym, którzy przez woynę ucierpieli; w rzeczy zaś samey dla ożywienia dawnéy partyi *Szuanów*. Jak się tylko *Szuanowie*, między którymi był w mundurze półkownikowskim, brat znanego *George Cadoudal*, w *Rennes* ukazali, natychmiast wielki powstał rozruch. *Szuanowie* musieli uciekać i ledwie życie uniesli. Późniéy zebrali się do *Rennes* deputowani wszystkich miast *Bretanii*, i jednomyślnie postanowili, nieścierpieć, jeżeliby ktokolwiek w mundurze szuańskim nogą stąpił na ich ziemię. — Zapytano Panią *Stael*, czyli się jey nie zdaje śmiesznem to, że w *St Domingo* znayduią się Hrabiowie

Limonada i *Marmelada?* Cóż śmiesznego, rzekła, wszak i we *Francyi*, mamy podbonych xiążąt: *Duc de Bouillon* (Xiążę *Rosołu*), *Duc de Pois* (Xiążę *grochowy*).

Taż gazeta, donosi z *Paryża*, pod d. 14 lutego: „ *Monitor* użala się na lichwiarzów, że ci fałszywe rozsiewają pogłoski, dla zepsucia kredytu papierów królewskich. — W *Valenciennes*, zawaliła się stara fabryka gwoździ, w któréy wtedy 200 robotników pracowało. Więcey 50 ludzi w gruzach zginęło. — Doniosła *Gazette de France*, że Członkowie legii honorowéy odbiorą tylko część pensyi swojey za rok 1814. Ogłoszenie to sprawiło wielkie nieukontentowanie: odwołano je wprawdzie, ale że inne pisma publiczne o tém zamilczały, woyskowi dotąd nie są zaspokojeni. — Mówią, iż wielu Deputowanych za powrótém do prowincyy swoich, źle przyjętymi byli od obywatelów, którzy im wyrzucać mieli, że sprawę ich źle utrzymywali. — W *Paryżu* pokazują teraz utrzymywanych razem w jednem mieyscu *wilka* i *barana*. ”

ANGLIA.

Gazeta londyńská, *Courier de Londres*, donosi z *Londynu*, dnia 14 lutego: „ Wiadomość urzędowá, ogłoszona przez bióro admiralicyi pod d. 11 t. m. ” Wice admirał *Sir S. Hood*, kawaler wielkiego krzyża orderu łaziennego, dowódzca naczelny okrętów J. K. M. w *Indyach-wschodnich*, w liście z *Madras* d. 27 wrześ. (r. p.) pisanym, donosi o zabraniu Korsarza amerykańskiego, *Hyder-Aly*, który miał 12 dział i 50 ludzi, przez okręt K. J. *Owen Glendour*, po dziesięciu godzinach ścigania, w bliskości wysp *nikobarskich*. ”

Xiążę Rejent, w niedzielę około godziny 5 wieczorem, przybył z *Birgthon* do *Carlton-House* — Wczora Xże Regent odprawił radę tayną. Wybrano na niéy szerifów na rok następny, a potém dał audyencyą lordom *Harrowby* i *Sidmouth*, oraz sędziemu woyska — Rząd otrzymał w sobotę depesze z *Wiednia*, datowane d. 1 lutego. Donoszą w nich, że Lord *Castlereagh*, wyjedzie z tamtąd d. 2 lutego; w tém więc tygodniu do *Londynu* jest spodziewany — W sobotę przybyły trzy poczty z *Hamburga*. Handel tego miasta jest mało czynny, już to z przyczyny pory roku, już dla niepewności o losie ostatecznym miast a z atyckich. Senat nie oświadczył jeszcze ostatecznego postanowienia swojego, względem przywilejów dla żydów.

Wiele członków, obu Izb Parlamentu, zebrało się w ostatnią sobotę do Hrabiego *Liverpool*, dla naradzenia się o środkach względem wprowadzenia zboża. Zgodzono się, iż nieodmównie są potrzebne środki, któreby zapewniały opiekę dla rolnictwa krajowego, na zasadach, które innym gałęziom handlu zapewniają też opiekę, przez ścieśnienie przywozu towarów, szkodzących przemysłowi i rękodziełom narodowym. Uznano także, iż cena pszenicy zawsze powinna bydź umiarkowaną, i zawsze, ile można, równą. Mówią, iż zgodzono się na tę zasadę: teraz idzie tylko, o naznaczenie ceny umiarkowaney targowey, co má bydź przedmiotem powtórnego zgromadzenia.

Na mieyscu zmarłego P. *Thornton*, na reprezentanta do Izby niższéy z miasta *Soutwack*, obrano P. *Barclay*, który miał głosów obierających 246, P. *Burdett*, z nim się spółubiegający, tylko 59. — Arcybiskup *Cashel* nie pozwolił poświęcać kościoła nowo wystawionego w *Caber*, w *Irlandyi*, dla tego, że niejest zbudowany w kierunku ze wschodu na zachód. Gmách ten má bydź naypięknieyszém dziełem architektury — Bat parny, nowo zbudowany, maiący służyć za statek pocztowy między *Londynem* i *Grawesend*, ostatniey soboty, pierwszą odprawił podróż, we dwóch godzinach i jednym kwadransie. Statek jest bardzo wygodny i może nieść 300 podróżnych. —

Na ostatném zgromadzeniu *metodystów* w *Bristol*, uwiadomiono, że sekta ich w samey *Anglii*, w ciągu ostatniego roku, pomnożyła się więcey, jak 12,000 *metodystów-welesleyenskich*.

Gazety francuzkie i hollenderskie, z ostatniéy otrzymane poczty, dochodzą do dnia 11 t. m. W *Wiedniu* do 30 stycznia, prócz oddania *Genuy* dla Króla sardyńskiego, nic więcéy nie postanowiono na kongressie. *Rossya* i *Prussy* statecznie się trzymają ułożonych między sobą zasad, i niechcą przyymować żadnych umiarkowań przez inne mocárstwa podawanych. *Austryá* również statecznie się trzyma pretensyy swoich do *Włoch*, i uczyniła rozrządzenia woyskowe, wcelu ich utrzymania — Listy ze *Włoch* donoszą, że dowódzca woysk austryackich, w *Turynie* będących, chciał zająć w posiadanié cytadellę tameczną; ale się dowódzca sardyński temu sprzeciwił, i oświadczył, iż pod żadnym pozorem nie przypuści do niey woysk austryackich. — Też listy zaprzeczają wiadomości, o weyściu woysk neapolitańskich do *Rzymu*, które nawet ani się zbliżyły do tego miasta.

Z listów, pod d. 10 grudnia (r. p.) z *Laguira* pisanych, dowiadujemy się, że rojaliści mają w swey mocy przednieysze miasta prowincyi *Caracas*. Krwawé zaszły rozprawy między obiema stronami; każdá z nich nayokropnieyszego dopuszcza się okrucieństwa względem zwyciężonych. Lękają się, iżby rojaliści nie musieli uledz przemagającéy liczbie, jeżeli wkrótce nie otrzymają posiłków z *Europy*.

Parlament.

Posiedzenié Izby niższey dnia 10 *lutego*. Wniesiono różné prośby, przeciwko odnowieniu podatku od własności, i na biórze złożono. — Na wniesienié P. *S. Romilly*, Izba zaleciła podać wiadomość o kryminalistach osądzonych, w roku 1813 i 1814, z wyrażeniem występku ich i kary. — Wniesienié P. *Horner*, iżby podana była Izbie wiadomość, o stanie biletów banku angielskiego, w biegu teraz będących, z powodu zapowiedzianego na poniedziałek rozważania rzeczy, względem aktu zawieszenia wypłaty bankowéy w gotowiznie, była powodem do małych sporów; nakoniec przyjętém zostało. — P. *Withbread* odnowił pytania swoje, względem korrespondencyi P. *J. Duft* z gubernatorem *Gibraltaru*. — P. *Addington*, uwiadomił, że się gotują dokumenta, do tey sprawy należące, dla podania Izbie.

Handel Malty. na wniesienié P. *Robinsona*, Izba zamienia się w Kommissyą, dla rozważenia aktów parlamentu, tyczących się handlu *Malty* — P. *Robinson* mówił, iż dosyć jest wiedzieć o położeniu jeograficznem *Malty*, aby się postawić w zdolności sądzenia o korzyściach, jakieby otrzymała *Anglia*, zakładając tam wielki skład produktów z osád angielskich, i utrzymać przez to konkurrencyą w tym rodzaju handlu z różnémi narodami. W tym celu, poda on pewné prawidła, do otwórzenia związków handlowych bezśrednich między *Indyami-zachodniémi* i *Maltą*. Będzie to zapewne odstąpienié systematu, jaki teraz zachodzi, względnie do handlu osád naszych. Ale się już od niego oddalono, przez ustanowienié prawa, które pozwala okrętóm, ładowanym towarami osadowémi, płynąć do wszystkich *Europy* krajów, leżących na południé przygórka *Finisterre*, z obowiązkiem, iżby ztamtąd powracały z ładunkiem zboża lub mąki. Jedném z jego prawideł jest, zniesienié tego ograniczenia; a to dla tego, żeby *Malta* mogła używać, praw właściwych portóm francuzkim, hiszpańskim, i utrzymać konkurrencyą. Rozumié on, iż niepowinien rozszerzać się nad każdym w szczególności przedmiotém, w jego prawidłach objętym: bo jeżeli te prawidła zasłużą na przyjęcie Izby, tém samém utworzy się z nich projekt, który swobodnie rozważać będzie mogła.

Dozwala się drukować — Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów

DODATEK

Uczyni tylko uwagę, że wprowadzenie wszystkich artykułów, z Lewantu pochodzących, jest teraz ograniczone do niektórych tylko portów, a w tey liczbie *Malty* nié ma. Nie uczyni się przez to żadna krzywda przywilejom kompanii tureckiey. Przywileje teraźnieyszego poboru służą rzeczywiście do utrzymania kosztów naszych w Lewancie. Niedawno opłacała ona nawet nasze poselstwo w *Turcyi*; ale już to nie jest jey ciężarem. Jeżeliby inne potrzeby nasze spadły na rząd, obawiaćby się należało, iżby exystuiące przesądy odmiany téy nie wytłumaczyły na szkodę handlu naszégo, który pomimo wszystkiego, co mówiono, od lat kilku znacznie się podniósł. — Potém szanowny członek podał swe prawidła: art. 1.) Pozwala wywozić na okrętach angielskich cukier, kawę, mąkę cukrową, i inne artykuły z osad J. K. Mci w *Ameryce* położonych, prosto do wyspy *Malty*. 2) Pozwala wywozić zboże, drzewo do budowy i inne artykuły nie zakazane, pochodzące z krajów położonych nad morzem środziemnym, prosto z *Malty* do *Indyy zachodnich*. 3) Pozwala poboru cła od wywozu z *Malty* towarów ze wszystkich części *Lewantu*, równie jak z innych portów uprzywilejowanych. 4) Równyż pobor cła pozwala od wywozu jedwabiu surowego. 5) Pozwala wywozu prosto z *Malty* do *Indyy zachodnich* wina pochodzącego z *Sycylii*, wysp *jońskich* i innych miesc położonych nad morzem środziemném, za opłatą równego cła, jak od wina z *Madery*. — P. *Torbes* zapytuie, czy przyymuią podanie otworzenia handlu prosto między *Maltą* i *Indyami wschodniemi*. — P. *Robinson* odpowiada, iż za przyzwoitszą sądzi odłożyć środki teraz podane w tey mierze; gdyż byłoby nie podobném pozwolić handlu prosto między *Indyami wschodniemi* i *Maltą*, nie otwieraiąc go równie dla innych krajów *Europy*. Podaje wreście 6ty i ostatni warunek: aby wolno było wprowadzać do *Malty*, a ztamtąd do *Indyy zachodnich* jedwab, pochodzący ze *Włoch*, *Sycylii* i *Neapolu*. — Warunki te zostały przyjęte i zalecono kommissyi wygotować raport na poniedziałek następuiący. — Kommissyą subsydyów odłożono do środy. — Nastąpiło kilka interessów potocznych. — Izba odłożona do poniedziałku.

Wczora (d. 13) w Izbie niższéy P. *Whitbread* przypomniawszy, że Ministrowie oświadczyli na ostatniém posiedzeniu, iż do powrótu Lorda *Castlereagh*, nie dadzą odpowiedzi na żadne pytanie, względem działań kongressowych i w ogulności względem spraw *Europy*, rzekł, iż, pomimo tego oświadczenia, nié może on nie zwrócić uwagi Izby na pewne fakta jawne, które przekonywaią o systemacie, przyiętym od mocarstw głównych, do którego téż systematu przyłożyli się, albo przystąpili pełnomocnicy K. Jmci *Brytanii W.*. W długiey potém mowie przyganiał postępowaniu Lorda *Castlereagh*. Wspominał o odezwach, które w różnych czasach w *Saxonii* i *Genewie* były wydane, dowodząc, iż one, nietylko były sprzeczne jedna drugiey, ale też prosto się przeciwiły oświadczeniom poprzedniczym nawet sprzymierzonych. Z żywością przyganiał systematowi przywłaszczenia, który, podług niego, stał się teraz zasadą polityki, a mianowicie postępowania *Austryi* we *Włoszech*. Nakoniec szanowny ten Członek uczynił zapytania, stosowne do tych przedmiotów, i ponowił czynione przed dwóma miesiącami, względem *Belgium* i utrzymywania woyska angielskiego w tym kraju. Dopytywał się także: czy koszta, potrzebne na przyprowadzenie twierdz do dobrego stanu i wzniesienie mieysc warownych ma bydź ciężarem tego kraju? Podług niego, konstytucya wolna i rząd mądry, byłyby dla ludu Belgickiego daleko pewnieyszémi środkami obrony, jak te wszystkie, które sztuka wojenna wymyślić może. *Belgium*, sądząc, (podług niego), z postępowania kongressu zamieni się na pole nowych między monarchami bojow, chociaż oświadczyli się oni, iż dla tego jedynie weszli w przymierze, aby pokóy ustalili *Europy* na niewzruszonych prawidłach słuszności i swobody. — Kanclérz Skarbu, uczynił uwagę, iż do Izby należałoby oświadczyć, czy prawa przystoyności i słuszności powinny pozwalać wyrzekać podobne obelgi przeciwko nieobecnym. Wreście przeciwi się to zwyczajom Parlamentu, obwiniać jednego z Członków, nie uprzedziwszy go o tém, aby mógł stanąć do odpowiedzi z mieysca swego. Dodał minister, iż żadnéy nie da odpowiedzi na pytania szanownego Członka. — P. *Whitbread*, chciał na to odpowiedzieć; ale wezwano do porządku, a mowca oświadczył, że nie nalega o tę odpowiedź."

Gazeta berlińska, umieściła: Ministeryum angielskie składa się z osób następuiących. 1) John Scott, Lord *Elbon*, W. Kanclerz, mówca Izby wyższéy. 2) Dudley Rider, Hrabia *Harowby*, Lord Prezydent rady tayney. 3) John Fane, Hrabia *Westmoreland*, (Lord Butgersch), Sekretarz wielkiéy pieczęci. 4) Henry Bathurst, Hrabia *Bathurst*, Sekretarz Stanu w departamencie wojennym. 5) Robert Banks Jenkinson, Hrabia *Liverpool*, (dawniéy Lord Hawkesburg) piérwszy Lord Izby skarbowéy (piérwszy minister,) Szef spraw indyyskich, Admirał pięciu portów. 6) Henry Phipps, Hrabia *Mulgrave*, Jenerał artylleryi, jeden z Lordów stanu kupieckiego, Jenerał i właściciel 3go regimentu piechoty linijowéy. 7) Lord Robert Stewart Viscount *Castlereagh*, Sekretarz Stanu spraw zewnętrznych, Reprezentant w Izbie niższéy z Hrabstwa *Down* w *Irlandyi*. 8) Henry Addington, Lord Viscount *Sidmouth*, Sekretarz Stanu w departamencie wewnętrznym. 9) Robert Dundas, Lord Viscount *Melville*, piérwszy Lord admiralicyi i Sekretarz W. pieczęci Szkockiéy. 10) N. *Wansittart*, Kanclérz Izby skarbowéy. 11) Robert Hobart, Hrabia *Buckinghamshire*, Prezydent Izby rachunkowéy. 12) Henry Bragge *Bathurst*, Kanclérz xięztwa *Lancastrer*. 13) August John Jefferies Pratt, Margrabia *Camden*, Podskarbi koronny.

St. Domingo.

Pisma publiczne umieściły poselstwo Rady Stanu królewstwa *Haity*, do króla *Henryka I.*, w imieniu narodu podane. Brzmienié jego następuiące:

„ N. Panie! W rocznikach świata nié ma śladu, aby rozpoczynano układy o pokóy, sposobem tak oburzaiącym, jakiego śmiał użyć Jenerał Francuzki, *d' Auxion - Lavaisse*, działający, jako Ajent, w imieniu N. Króla, *Ludwika XVIII.*

„ Narody i Władcy maią prawa, które we wszystkich szanowano czasach, i których nikt gwałcić nie powinien. Jakże się więc bardzo dziwić należy, iż te prawa depce nogami posłaniec oświeconego monarchy i polerownego narodu.

„ Wszyscy prawie ciemiężyciele, gdy chcieli ugiąć pod jarzmo swoie narody, używali pośrzednich kroków, i ukrywali zazwyczay zamiary swoie pod różnemi pozornemi przyczynami. Posłaniec króla francuzkiego przystępuie jednakże otwarciéy do dzieła. Obraża on prosto Naród wolny, i nie lęka się mu zwiastować, iż tylko między niewolą i śmiercią pozostał mu wybór. A do kogóż to ów Ajent takiego głosu używa? Do ciebie, N. Panie, naszego Króla, Zwycięzcy Francuzów, Obrońcy naszéy wolności i niepodległości; do Ciebie, N. Panie, który prawa rodzaiu ludzkiego, honor i sławę *Haitanów* utrzymać poprzysiągłeś! Któż śmie odzywać się do W. K. Mci, abyś ustąpił z tronu, na który Cię miłość i wdzięczność spółobywateli twoich wyniosła? Któż to śmié tak szkaradnie obrażać? Posłaniec ten mniema sobie nie uważnie, że wielka dusza W. K. Mości do takiéy zdolną byłaby zdrady? Któż to śmie wspominać nam o panach i niewolnikach? Nam wolnemu i niepodległemu Narodowi; nam Wojownikom, okrytym nay-chwalebniéyszemi ranami, któreśmy na polu sławy odnieśli; nam którzy wyrwawszy z korzeniem drze-

wo przesądów i niewoli, w tysiącznych walkach wyplenili przychodniów, uczuć ludzkości nie mających. Szczątki tych zbiegów, którym udało się uyśdź od sprawiedliwéy zemsty naszéy, odważają się nas teraz wzywać do dawniéyszego porządku rzeczy? Nie! Nigdy już w *Haity* ani Pana, ani niewolnika nie będzie.

„ Mógłżes się, N. Panie, spodziewać takiéy obrazy od Monárchy, któremu oddaią chwałę dobrego i sprawiedliwego króla: który przeszedł szkołę nieszczęścia i nieprawych przesądów jest nieprzyjacielem? Jakże można taką chwałę pogodzić z témi propozycyami pokoju, które nam czynił jego Posłaniec? Wolnym od lat 25ciu, do tychczas jeszcze broń w ręku trzymającym mężom, proponuje, aby dobrowolnié złożyli swóy oręż, i z zupełną spokoynością pozwolili na siebie włożyć kaydany niewoli: i takie żądania mają czoło nazywać, głosem do pojednania się i zgody wzywającym? Posłaniec ten nié umié się długo taić; odmieniając znagła głos swóy zwodniczy, grozi, na przypadek odporu, zupełném wytępieniem czarnych w tém królestwie ludzi. Jestże to głos sprawiedliwości, uczciwości i ludzkości!

„ Francuzi gardzą nami i mają za tak poniżonych w rozumie, iż śmią utrzymywać, że nas sam tylko wrodzony wszystkim zwierzętom popęd, utrzymania się własnego, ożywia i nami kieruje. Co za nie rozum, co za zuchwalstwo myśléć, że wnet poddamy się znowu berłu Francuzkiemu! Ażaliż obowiązali oni nas tak wielkiemi dobrodzieystwy, iżbyśmy przez wdzięczność dali się znowu okuć w ich kaydany? Dla kogoż mamy odmieniać serca nasze? Dla Monarchy, który nam jest zupełnie obcym, i który nam nigdy dobra nie wyświadczył? słowem: chcą, ażebyśmy, po 25cio letnich bitwach i zwycięztwach, dobrowolnie poświęcili się na męczarnie nayokropniéysze; żebyśmy cierpliwie i bez naymniéyszego oporu plecy nasze na szarpanie wystawili! Mamyż co spólnego teraz z Francuzami? Nie zerwaliśmyż wszystkich węzłów, które nas niegdyś z nimi kojarzyły? Odmieniliśmy imié, sposób życia i obyczaie. Nie mamy żadnego podobieństwa do francuzkiego narodu; któryż jednakże nie przestał nas prześladować, i dla tego wzbudza w nas ku sobie nienawiść.

„ Obcy przychodnie! śmiecie nami gardzić! w oczach waszych mamy bydź niegodni wolności i niepodległości? Mniemacie o nas, że nie mamy zgoła owych ślachetnych uczuć, które czynią ludzi Panami własnego ich losu? Mylicie się! Poznacie, jeżeli o to idzie, siłę i odwagę naszą. Postanowienie nasze jest *bydź wolnymi*, i *będziemy*, na większą złość wszystkim nieprzyjaciołom naszym.

„ Jeżeli drugie Narody sprawy naszéy nie wesprą; jeżeli nieprawość nad sprawiedliwością tryumf odniesie; wtedy przynaymniéy sława *Haitanów*, swym blaskiem zaćmi sławę wszystkich innych Narodów. Przysięgamy, iż wszyscy raczéy zginąć wolimy, niż mielibyśmy zrzec się naszéy wolności i naszéy niepodległości! Piérwiéy ogniem spłoną i w popiołach się zagrzebią wszystkie nasze miasta, osady i rękodzielnie! Lecz wprzódy z podwojonemi siłami wyydziem na walkę, wprzódy zamordujemy tysiące tych przychodniów, krwi i serc naszych ciemiężycielów, a całą *Haity* ziemię, jeden stos gruzów pokryie. W ówczas mówić będzie potomność: *Tu żył Naród wolny, który za wolność swoię zginąć umiał.*

„ W woynach prowadzonych z polityki, woyska tylko walczą z sobą, a mieszkańcy zostaią spokoyni w swych domach. Lecz w woynie, która godzi na zagładę Narodu, która nam teraz zagraża, kobiety, dzieci i starcy rzucą się do broni, wszelki rodzay gubienia nieprzyjaciela jest pozwolony. Damy z siebie taki przykład odporu, do jakiego nas tylko rozpacz przywieśdź może; przykład ten napełni ziemię odgłosem wielkich czynów naszych, wzdrygać się nim będzie współczesność i potomność!

„ Ale nie przyydzie do tego. Nié ma siły, któraby zdołała pokonać *Haitanów*, a sprawiedliwa nasza sprawa wszelkie przezwycięży przeszkody. W reszcie, nie pokuszą się nigdy o ujarzmienie nas: bo między Władcami i Narodami Europy panuią honor i sława; a *Brytaniia Wielka*, ta oswobodzicielka świata, nie dopuści spełnienia téy zbrodni. ”

Mody Paryzkie.

Noszą teraz náywięcéy kapeluszów białych, z małémi daszkami; naymodnieysze są z tulli; maią przepaskę z pereł i kitę takoż z pereł, lub, dwa białé pióra. Prócz zawojów kaszemirowych, używają od kilku dni kapeluszów, równie kaszemirowych. Futra, które Damy u nás noszą teráz, są powleczone axamitém różowym: mają kształt płaszcza: a są tylko na dwa palce krótsze od sukni. Nie maią kołnierzy stojących: półpelerynka z lisów błękitnych lub sobolów, jest kołnierzém odkładanym. Od tey półpelerynki aż do dołu, idzie na cztery palce szeroká obszéwka, z tegoż futra. Wyloty, przez które ręka się wsuwá, w około są futrem obłożone. Suknie balowé są bardzo skromné i nieco krótszé od spodniéy sukni, która zawsze jest ogarnirowana girlandą lub koruną.

---

1 Marszałek Gubernii Litewsko-Wileńskiéy i Kawaler, niżéy podpisany, zamiarem ochronienia obywateli w następnych miesiącach, od podobnych rekwizycyów, jakie się wyciągały od ziemi na wyżywienie woyska w miesiącu idącym februarii, w imieniu własnym i téy szlachty, która go upełnomocniła, przyjąwszy kontrakt w Kommissyi Prowiantskiey, na dostarczenie do magazynów Gubernii Wileńskiéy, potrzebnéy ilości prowiantu i owsa, wzywa wszystkich, chociażby i z obcych Gubernii, życzących wchodzić w dobrowolne umowy na dostarczenie do Wilna, żyta na mąkę, jęczmienia na krupy, i owsa, do zawarcia z nim szczególnych kontraktów, uręczając ze swojéy strony każdego, iż podług cen, o jakie się umówi, płacić będzie natychmiast gotowemi pieniędzmi, i wszelką dogodność dla kontrahentów ofiaruie. — w Wilnie febr. 26 dnia 1815 roku. — Teodor Ropp.

---

3 Kommissya za Naywyższym Ukazem dla rozpoznania długów i maiątków byłych Litewskich Hetmana i Podskarbiego Ogińskich, w Mieście Wilnie ustanowiona, postanowiła wszystkie dobra pod oney administracyą będące, jako to: Hrabstwo Iwieyskie z Folwarkami Krassowszczyzna, Galimszczyzna, Rembakowszczyzna i Chowanszczyzna, w Gubernii Wileńskiey Powiecie Oszmianskim, — Dobra Indurę, Folwark Hlibowicze w Gubernii i Powiecie Grodzieńskim, — Folwark Opol w Powiecie Kobrynskim, — Folwark Wielanów w Brzeskim Gubernii Grodzieńskiey — Dobra Czarna w Powiecie Wileńskim, — Folwark Zapole w Powiecie Pińskim Gubernii Mińskiey, — Folwark Skaudacie w Powiecie Telszewskim Gubernii Wileń. — i Daubiszki w Pcie Szawelskim, przez nową licytacyą w arędę wypuścić i do tey przez potroyną publikatę w Kuryerze Litew. umieszczoną wezwać życzących też dobra arędować; a do uzupełnienia takowey licytacyi naznaczaią się trzy termina, toiest: pierwszy dnia 20 marca, drugi dnia 15 aprila, a trzeci ostatni dnia 24 aprila bieżącego roku — 1815.

Urban Jazdowski Prezydent Ziem. Wileń. Kommissarz.

---

3. Excerpt processu z Protokułu Potocznego Ziemskiego Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zaniesionego i tegoż czasu pod pieczęcią Ziemską Ptu Wileń iest wydan.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miesiąca februaryi siedmnastego dnia.

Przed aktami Ziemskiemi Ptu Wileńskiego, stawaiąc obecnie Starozakonny Zysking Jankielowicz Lipszytz, powierzony od całego Gminu Szawelskiego process poniższy wpisać do Protokułu, podał w wyrazach takowych — Processo Imieniem Star. Zyskinda Jankielowicza Lipszytza Obyw. Szawelskiego, przeciwko Starozakonnemu Jankielowi Hirszowiczowi Wanburgowi Obyw. Szawelskiemu Aktorowi, a Star. Izraela Abrahamowicza Gordona Obywatela Wileńsuper arbitra będącego, w rzeczy oto: iż w roku idącym tysiąc ośmset piętnastym januaryi dwódziestego szóstego dnia, obżałny Jankiel Hirszowicz, przybywszy do miasta Wilna, dla wzięcia odkupu mieyskiego Szawel. z kompanią z żałm. Deltrm, i Starozakonnym Ickiem Mejerowiczem

Szonem, u W. JPana Houwalta b. Prezydenta Grodz. Wileń a to: nie dla nich samych, ale dla całego zgromadzenia miasta Szawel, gdy później obżałny. Jankiel Hirszowicz nie dotrzymuiąc słowa nie chciał zrzec się przed W. Prezydentem, takowego odkupu, musiał żałcy Deltr. w imieniu całego obszczestwa opisać się na Sąd Polubowny Kompromissarski — Za Arbitrow Starozakonnych Wigdera Wolfowicza Trockiego, Mowszy Michelowicza, s super Arbitra Izraela Abrahamowicza Gordona Obyw. Wileń., a gdy Dokument na Kompromiss nie był przyznanym dla pewności dotrzymania wyroku Polubownego plokowaliśmy w tymże dniu u Super Arbitra w obecności Arbitrów Wexel na prostym papierze pisany, na summę rubli srebrnych tysiąc pięćset czyli czerwonych złotych pięćset, po ogłoszeniu wyroku Sądu Polubownego, że powinien obżałny Jankiel Hirszowicz zrzec się odkupna miasta Szawel na całe obszczestwo Szawelskie, obżałny Hirszowicz unikaiąc i nie chcąc być posłusznym wyrokowi słusznemu, trafił do obżałgo Izraela Abrahamowicza Gordona Super Arbitra i wmówił onemu, aby takowego wyroku z podpisem Arbitrow nie wydał, nadto jeszcze potrafił do tyle niąć, że wexel podpisany przez żałgo Zyskinda na rubli srebrnych tysiąc pięćset czyli czerwonych złotych pięćset, iemu wydał, żałcy Deltr. widząc takową krzywdę przez obżałch Hirszowicza i Abrahamowicza, uczynioną, obawiaiąc się prozekucyi nie słuszney w Aktach publicznych, jak naysolenniey manifestuie i całą publiczność oświadcza, że na takowy wexel w dniu dwódziestym szóstym januaryi, żadnych zgoła lu nikogo pieniędzy nie pożyczył, na czym udowodnie żałcy świadectwem Arbitrow wyż wzmienionych, jeżeli tego potrzeba będzie wymagała. U tego processu podpis taki —

Zyskind Jankielowicz Lipszyc.

O zgodności poświadczam Adam Danksza Regent.

---

3. Oświadczenie Imieniem szlachetnego Piotra Ciszki Obywatela Wileńskiego — Do gazety Kuryera Litewskiego podaiące się iest następne —

Iż oświadczaiący się Ciszko Kamienicę dziedziczną w mieście wilnie pod Nrem 103 położoną Gryzowsko zwaną za summę 54.000 złch Polch czyli rubli srebr. 8,100. Prawém wieczystym Starozakonném Jankielowi Josielowiczowi Jogichesowi Obywatelowi Wileń. wyprzedaiąc, lubo w tymże prawie pospolity wyraz kwitacyi z opłacenia całey summy pomienił, i obowiązek ewikcyi ze strony swoiey, na wszelkim swoim maiątku i na teyże samey kamienicy na pewność odpowiedzi opisał. Lecz gdy ze strony swoiey Jankiel Josielowicz Jogiches, całey wyżey wzmienioney summy przy uwzięciu prawa i po zaintromitowaniu się nie opłacił, ale w mieyscu gotowey opłaty oddzielnym Obligiem, oraz ewikcyinym Dokumentem roku 1814 ultimis decembra, pięć tysięcy rubli srebrnych do opłacenia ratami aż do roku 1818 septembra 29 dnia z obowiązkiem płacenia co pół roczę anticipative procentu w ręku swoim zatrzymał i na teyże kamienicy oparł. Przeto: iżby często doświadczonym przypadkom rzeczony kapitał, iako z sprzedaży takowéy kamienicy naypewnieyszy i naypierwszy, ciężarami prywatnemi, lub publicznemi układami nie został zamitrężonym i oświadczaiącego się na upadek nie naraził, do terminu zamierzonego, opłacenia całkowitego kapitału rubli srebr. pięć tysięcy, oraz aby żaden naymnieyszych tranzaktów z Jankielem Josielowiczém Jogichesem nowym nabywcą kamienicy nie zawierał, przez ninieyszą w Gazecie awizacyą publiczność ostrzegaiąc podpisuię. Dnia 20 lutego 1815 roku Piotr Ciszko Obyw.

---

3 Oświadczenie wespół z naysolenniéyszym zażaleniem imieniem Urodzon. Zygmunta i Barbary z Rymkiewiczów Marcieiewskich małżonków; przeciwko X. Piotrowi Szalewiczowi, administratorowi Kościoła Parafii Dobeyskiéy w Pttcie Wiłkomir: leżący, oraz Pruszakowi i dalszym przywłaścicielom Sukcessyi, po zeszłym X. Stanisławie Dyrmeytowiczu Proboszczu Dobeyskim, w rzeczy następnéy: iż prawo przyrodzone i kraiowe, naypierwiéy przeznacza spadek na nayblizszych ze krwi Sukcessorów, któremi gdy są Oświadczaiący się Zygmunt i Barbara rodzona Siostrzenica z Rymkiewiczów Marcieiewscy, i jako prawdziwi Sukcessorowie do onego maią nayblizsze prawo, a pomimo to gdy Obżałni X. Szalewicz, Pruszak i dalsi: substancyi spadłéy w summach, obligach, inskrypcyach i ruchomościach, oraz gospodarskim bydle i stadzie do sto kilkadziesiąt tysięcy wartuiącey, nie legalizowanym, owszem kognicyi uległym testamentem siebie uczyniwszy Siestrzanami, któremi nigdy nie byli i nie są. Takową całą massę spadkowego maiątku sobie bezprawnie przywłaszczaią, a przez to Oświadczaiących się jako nayblizszych Sukcessorów, równie przytym sprawiedliwość i prawo z ubliżeniem jego mocy i powagi gwałcą i pokrzywdzaią. Gdy nadtąd był przyczyną, że Zniący się realni Sukcessorowie naturalnego spadku po Wuju nie dochodzili, i nawet dopiero żadnego postanowienia uczynic nie myśli — Przeto aczkolwiek Oświadczaiący się Marcieiewscy, w nadziei czekaney kombinacyi, a przez nią pożądaney spokoyności, nie chcieli kłótliwych rozpoczynać kroków, mimo to, wszakże doświadczywszy wyraźnego fałszu i zawodu, chcąc uniknąć tego nadal, iżby wyrażeni substancyi zeszłego X. Dyrmeytowicza w naymnieyszey części tracić i frymarczyć nie ważyli się, oświadczaiący się jego prawi Sukcessorowie, Publiczność uprzedzaiąc, i że w tey rzeczy przedsięwezmą srzodki stosowne na mocy praw zabespieczaiących własność każdego osobistą, to oświadczenie do akt urzędowych i do Gazety Kuryera Litewskiego podane podpisuię — Zygmunt Marcieiewski.

---

1 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski, w możętności Kurklach, w Powiecie Wiłkomirskim, w Sprawie dzielcy między rodzeństwem i JWW. Krzystofem Starostą Bernatow. Teuszem i Antonim Marszałk: Oniksztyń: bracią Hrabiami Platerami, i Anną z Platerów Xiężną Giedroyciową Marszałkową Wileń: siostrą, oraz na domierzenie przez Exdywizyą satysfakcyi kredytorom, Adama i Maryanny z Zabiełłow rodziców, i Ferdynanda zeszłych także Antoniego synów Platerów, po wyszłych już dyllacyach, o czym kilkakrotnie przez awizacyą w gazetach było ogłoszonym, dopiero po odbytych od Konsukcessorow i od niektórych Kredytorów głosach produktowych, i po oprzysiężoney przez stawaiące Strony komportacyi, na żądanie tychże Stron dla przygotowania się do usposobienia głosów replikowych czas uyczaiąc, Sądy swoie na dzień 22 następuiącego miesiąca marca odroczył, oraz licytacyą wszelkiego ruchomego maiątku od dnia 24 in fundo Kurkl w następnym też mcu marcu począć się maiącą determinował, w jakowym z odkładu terminie zjechawszy, że juz bez zwłok i odkładów pod amissyą na niestawaiących, Sprawę do namowy do kontynuowania jak nayrychley przedsięwezmie, o tym przez awizacyą w gazetach do powszechney wiadomości po trzykrotnie i ostatecznie ogłasza — Dat Roku 1815 mca februarii 21 dnia. — Michał Wawrzecki Podkomorzy b. Brasł. Jakób Towiański b. Pisarz Ziem. Pttu Wileń: — Ignacy Brzozowski b. Sędzia Grodz. Brasław

---

1. Niżey podpisany na mocy zaniesionego manifestu w Sądzie Grodzkim Wileńskim pod dniem 3 miesiąca februaryi roku teraźnieyszego na W. JP. Wincentego Nowickiego Adwokata Powiatu Wileńskiego i wyłanych po Jego Pozwów do Sądu Ziemskiego Wileńskiego o powrot Papierów i zrzekaiąc się Plenipotentowania w interessach moich, i cofaiąc mu wydaną Plenipotencyą i wszelkie postanowienia, ostrzegam Publiczność, aveby Debitorowie moi nieopłacali temuż W. JP. Nowickiemu żadnych summ, i układow żadnych o też summy i dalszy móy maiątek z nim nieczynili; takowe moie ostrzeżenie czyniąc, one własną moią ręką podpisuię.

Jan Korkuć Szamb. b. D. Pol.

---

1. 1815 febr. 22 dnia Sąd Taxatorsko-Exdywizor. massy JWW. Wołodkowiczów Mar. Guber. Mńsk. po wysłuchaniu Głosów Produktowych, tak samychże JWW Wołodkowiczów, jako też, stron niektórych, gdy dalszych Kredytorów stawaiących przed sobą nie widzi, zaiął się tymczasem czynnościami, Wyrok oczewisty poprzedzaiącemi, za tym aby od dnia 15 marca, wszyscy Kredytorowie o boyga JWW. Wołodkowiczów z dowodami jak nayśpieszniey stawali, powtórnie zawiadamia, niemniey ostrzega wszystkich Kredytorów JW. Mar. Wołodkowiczowey, iż gdy ukazem Rządowym Sekwestracya Hrabstwa Iłii za długi bankowy z ominionych rat, tak kapitału, iako też procentu w zaległości na rubli assygn. 20.251 kop. 67 i puł wynoszącego jest zapowiedziana, przez co w satysfakcyi tymże Kredytorom, staćby się mogło zamitrężenie, zapobiegaiąc przeto temu, celem iedynie napokoienia powyższey zaległości bankowey, za zgodzeniem się niektórych Kredytorów obecnie znayduiących się, postanowił, aby od przynoszących się pretensyów ciż Kredytorowie JW. Wołodkowiczowey, od rubli 150 srebr. rubli 3 srebr. przy produkowaniu pretensyów do Sądu tegoż wniesli. Jakowa ilość, że z massy teyże JW. Wołodkowiczowey bonifikowaną będzie, zabespieczą. Dat ut supra w Łazdunach. Józef Kuczewski Prezes Exdywizyi. Wincenty Szukszta Exdywizor. Stefan Gieczewicz Pisarz Grodz. Ptu Wileń. Exdywizor. Ignacy Kłoczkowski Prezydent Dynebur. Exdywizor Ignacy Chomski Sędzia Ziem. Wileyski Exdywizor. Leonard Krzywkowski Szamb. Exdyw. Reg:

---

1. Dnia 25 febr. roku teraźnieyszego. Pewny Obywatel przybywszy wieczorem do miasta Wilna, gdy z powodu stancyi zatrzymał poiazd na ulicy: ukradziona z tegoż poiazdu została mu kantyna wielkości dużey szkatuły, w któréy rozmaite papiery, ruchomości. i zwyczayne do niey porządki znaydowały się. Z nich; zegarek duży złoty pokazuiący dnie miesiąca, i tygodnia, a indexika sekundowego nie było, który wypadł: z łancuszkiem złotym w okrągłe kołka, kluczykiem szerokim złotym kształtney roboty: z sznurkiem przez kołeczka przeciąganym, z tasiemką do zawieszenia na szyi, waloru czer. zł. 50, a dla popsucia się nie noszony. Pularesa z czerwoney skurki, na trzy części odmykaiący się: z małym w środku lusterkiem zawieraiący różne karty, notacye, i porządki. Papiery, listy i różne sądowe expedycye: z tych, rapport do Sądu Gigo, expedycya do JW. Biskupa Wileń. i awizacya Sądowa pod wielką Sądową pieczęcią na laku, tamże była i sama taż pieczęć, czareczka srybrna, w środku wyzłacana, prócz dalszych wielu porządków. Takowa kantyna ma na wierzchu kapę cyratową, sama skurką rekinów obita suto, z dwuma wnętrznemi zamkami, a za odemknięciem wierzch ozdobiony koperztychem dużym, w stroju hiszpańskim. Ktoby z tych rzeczy, lub pism szkodę takową dostrzegł i odkryć raczył: upraszа się, aby dał wiedzieć do klasztoru JXX. Karmelitów Ostrobramskich do W. JX. Przeora tameczнego, a zato otrzyma nadgrody czer. zł. dziesięć.

1 W Gubernii Grodzieńskiéy, w Powiecie Nowogrodzkim, o milę od miasta Powiatowego i tyleż od rzeki Niemna, przedaie się Folwark Sieliszcze, maiący dymów dwanaście, w których dusz męzkich 30 i żeńskich tyleż Usiewu dwornego pod żytem morgów 40, po jarzyną 20, Siana ukasza się corocznie wozów 100. Zabudowanie Folwarczne, Sto[illegible]y i Spichlerze dobre. Ogrod fruktowy i jarzynne. Aręda karczem[illegible]na czyni dochodu zł: 240. U włościan uprzęż wołowa i konna w komplecie, gruntów i paszy oraz siana dostatkiem nad rzeką Swieziią. — Ktoby chciał takowy maiątek nabyć, może się o niego umawiać w każdym czasie z W. Ignacym Hacickim Regentem Grodz Nowogr: mieszkającym w Nowogrodku.

1 Podaie się do wiadomości, iż w Orangeryi Strumiłły za Rudnicką bramą, za domem Zawela położoney, znayduią się w każdym czasie do przedania rożne rosliny treybhauzowe, oranzeryowe i ogrodowe: oraz w wazonach kwitnące roże, lewkonie pełne w różnych kolorach, fiałki, rezedy, hortensye, cybulki kwiatowe holenderskie, jako to: hyacynthy, narcyzy i tulipany pełne, tuberozy, renunkuły i anemony etc. etc. etc. Nasiona ogrodowe i rożnych kwiatów.

2 Piotr Muchliński Porucznik woysk polskich, wspólnie z oycem działaiący, przez obowiązek dokumentem wieczysto assekuracyynym, w roku 1815 mca febr. 15 dnia, WW. JPanom Kazimierzowi Muchlińskiemu Rotm: Smoleń: oycowi, i Weronice z Wołków Muchlińskiey b. Sędz: Grodz Zawileyskiéy wydanym, tegoż roku i mca 18 dnia aktykowanym, przyięty opłacenia długow na Mitności Mule w Pttcie Zawileyskim położoney, opartych złotych trzydzieści jeden tysiąc, dwieście siedmnaście, osobom tu wyrażaiącym się, to iest: WW. JPanom Józefowi Niewierowiczowi Sędz. Granicz. Zawiley: czer. zł. sto ośmdziesiąt, procentu czer. zł. dwanaście i zł. dwanaście — Pannie Bemownie Mniszcze czer. zł. dwieście, procentu czer. zł. czternascie — Krayczyney Smigielskiéy czer. zł: trzysta, procentu czer. zł. czterdzieści dwa. Missewiczowi rubli tysiąc sześćset, procentu rubli dwieście dwadzieścia cztery — Mikołajowi Oleszkiewiczowi rubli sto, procentu rubli trzydziescie pięć — Xiędzu Chorociejowi rubli sześćdziesiąt trzy, procentu rubli siedmnaście zł. trzy groszy dziesięc — Jakóbowi Ciechanowiczowi czer. zł. sto pięćdziesiąt, procentu czer. zł. dziesięć i zł. dziesięć. — Co ogół składa powyższe zł. trzydzieści jeden tysiąc, dwieście siedmnaście, te na conto swoie do opłacenia i ułetwienia przyiąwszy, przez dzisieyszą awizacyą zaprasza WW. JMość Panów Dobrodziejów do folwarku Muły w Pttcie Zawiley. położonego, przybycia z dowodami na dzień pierwszy marca, a komu odlegley na szósty, roku teraz idącego 1815; a to w celu ułożenia się i uczynienia satysfakcyi każdemu, z wyrażonych wierzycieli, przez taki sposób obeyścia się z wierzycielami, ochraniaiąc ich expensa jakieby wypadały na Exdywizyi, a która odtąd, że już skutków swoich brać nie może, przed całą powszechnością ogłasza. — Na takim fundamencie przyiętych obowiązków przez W. Piotra Muchlińskiego z W. JP. Kazimierzem Muchlińskim Rotm. Smoleń. oycem swoim ułatwienia powyższych kredytorów — Ja Weronika z Wołków Muchlińska b. Sędzina Grodz. Zawill. za wolą oyca moiego W. Sędziego Wołka czyniąca, za summy mnie należne dekretami nie appelowanemi w roku 1810 Junii 25 dnia rekoguoskowane, w ilości czer. złł. 6,400 i zł. 400, z procentami zaległe, maiąc od W. JP. Kazimierza Miechlińskiego Rott. Smoleń. z ugodliwego dokumentu 1815 Januar. 7, prawo na wieczność Abramowszczyzny i summy zł. 100,000, u JWW. Tadeusza i Franciszka Weysenhofów będącey, od któréy płaci się podatku po Jezuickiego zł. 6,000, w roku tymże febr. 15 wydane; dla przybliżenia tak satysfakcyi wierzycielom maiąc na względzie spokoyność, jak oraz chcąc oddalić nieszczęśliwe wypadki z Exdywizyi dla wierzycieli i familii przynieść się mogące, przyiąłem do zniesienia długów na Mule opartych zł. 28,000 zapłacić przezemnie osobom tu wyrażonym, to iest: WW. JPanom Lubowickiemu czer. zł. 200. procentu czer. zł. 7 — XX. Dominikanom Werkowskim czer. zł. 333 zł. 6, tymże procentu czer. zł. 46 i zł. 12 — Kazimierzowi Niewodniczowskiemu czer. zł. 62 i zł. 1,760 — Antoniemu Grafowi rubli 600 — JW. Sulistrowskiemu rubli 1,070 dwóm Szemiotom czer. zł. 91 zł. 13 gr. 10, procentu zł. 128 gr. 20, tych wyrażonych wierzycieli przez gazetę dzisieyszą awizuiąc, zapraszam na dzień 8 i 19 marca roku teraz idącego 1815 przybycia z dowodami do maiętności Abramowszczyzny w Pttcie Zawill. położoney, tak do umiarkowania się, i do uczynienia każdemu poszczególnie satysfakcyi, jak oraz dla oddalenia Exdywizyi, któraby nieprzyiemne skutki przynieść mogła, *naostatek* ostrzegaiąc JWW. Tadeusza Mar. Rzeczyc. Franciszka Podkomor. Inflant., Weysenhoffow, iżby summ i od nich wypadaiącego procentu, jako już z powyższego prawa do mnie należnych, tak WW. Kazimierzowi Rott. Smoleń. oycowi, jako też Piotrowi Synowi Poruczn. W. P. Muchlińskim pod żadnym pozorem nie oddawali i żadnych nie przyymowali od tychże tentacyów, uwiadamiaiąc jako proszony podpisuię, Działo się w Swięcianach 1815 Mca Febr. 17 dnia — Antoni Sielicki Adwokat Pttu Zawil.

3 Uwiadamia się JPanów Sukcessorów i Familiią, że z szedł z tego świata, Xiądz Mateusz Szneyderowicz, Dziekan i Proboszcz

Wiłkomierski w Roku 1813 mca Januar. 8 dnia, uczynił testamentową dyspozycyą, przez ktorą maiątek swóy summowny i ruchomy rozpisał na kościoły Wiłkomirski, w tymże Powiecie Wisztyniecki w trakcie Zapuszczanskim położone, oraz na różne kościoły ponaznaczał legacije, nadto w pozostałości summowny maiątek na kredytach dla swojey familii do podziału przeznaczył, obieraiąc za Exekutorów WW. Klimowicza Prezydenta Granicznego Wiłkomir: Xdza Opetza Proboszcza Nidockiego i niżey piszącego się, stosownie do dyspozycyi, Exekutorowie familią i krewnych ś. p. Xiędza Szneyderowicza wzywaią, aby dla odebrania sobie satysfakcyi, z dowodami autentycznemi urzędowemi, z mocą i pewnością raczyli przybyć do miasta Wiłkomierza, poinformować się o postanowieniu testamentowym, o zostawionym funduszu do rozdziału dla się. Datt 1815 Febr. 14 dnia. — Ignacy Czarnocki Szambellan b. Dworu Poll: Exekutor. —

2 Maiątek Mironim, i Dziadkowicze: do WW. Rostockich należny, w Pttcie Słonimskim położony, przez wyrok Remmissyiny Sądu Głłgo. 2go Departamentu Guberń. Grodzień w r. 1814 8bra 5 dnia zapadły, przeznaczony został, na taxę i Exdywizyą: pro Iustantia W. Franciszka Rostockiego Sędziego Granicznego Słonim. i przytym, téyże Exdywizyi iest poruczony dział pomienionego maiątku między WW. Rostockich, jak równie załatwienie kwestyów z WW Juriewiczami idącemi pretensorami do Mironima, w rzeczy na kompromis niegdyś opisaney — Urząd Exdywizorski spełniaiąc prawidła Dekretem Remissyynym Sądu Głównego sobie poruczone, w terminie z obwieszczenia przypadłym, dnia 3 febr. 1815 r. do rzeczonego maiątku w komplecie z osób trzech złożonym (przy znaydywaniu się Deputata ze strony duchowney co do Kategoryi XX. Bazylianów Byteńskich odkomenderowanego) zjechawszy. — Akt Exdywizyi rozpoczął, i przez naznaczenie administracyi komportacyi wymiaru, jako też aktów inkwizycyi, kalkulacyi, i weryfikacyi, po tradycyinych, a następnie adm.nistracyynych Possessorach, czynność w pierwszym zjeździe właściwą, zupełnie załatwił. — dla spełnienia uznanego wymiaru, i determinowaney komportacyi, oraz dla ostatecznego tey Exdywizyi ukończenia, zjazd powtórny do dnia 10 augusta 1815 roku odłożył — a że wyż rzeczonym wyrokiem Remmissyynym, Sąd Głłny 2go Depart. dla wszystkich Kredytorów i pretensorów do maiątku WW. Rostockich przychodzić mogących, jednoczasową rozprawę w tey Exdywizyi naznaczył, i wszystkie procedera ze wszystkich Juryzdykcyów z temiż Rostockiemi rozpoczęte wyiął, i one jednemu Urzędowi Exdywizorskiemu ku rozsądzeniu oddał, a to sub amissione wszelkich pretensyi, ktoby do tey Exdywizyi nie przychodził, przeto powodem takowego wyroku 2go Departamentu, Sąd Exdywizorski, wszystkich kredytorów i pretensorów do maiątku WW. Rostockich Mironima i Dziadkowicz przychodzić mogących, przez niniéyszą trzykrotną awizacyą zawiadamia, iżby w terminie powtórnego zjazdu, to iest 10 augusta 1815 roku, ciż wszyscy kredytorowie i pretensorowie w maiątku Mironimie mil 2 od Słonima położonym z dowodami, pretensye i należnoscie realizować mogącemi, nie zawodnie stawili się, a kto z wyżej onych Kredytorów lub pretensorów, w terminie 10 augusta na zjazd powtorny naznaczonym, i przed ostateczrym Sprawy wzięciem do namowy, u Sądu Exdywizorskiego nie stanie, i dowodów ku wsparciu swéy pretensyi, lub też należności nie złoży, ten wiecznemu upadkowi cały swóy interes podda i na zawsze utraci prawo dopomnienia się satysfakcyi w onym, ostrzega się. — Takowe ogłoszenie mocą poruczenia Sądu Exdywizorskiego urzędownie podaiąc podpisuię — Józef Witkiewicz Ziemski i Grodzki Pttu Puczan: oraz Exdywizorski Sądowy Regent.

z Zszedł z tego świata, w Gubernii Mińskiéy, Powiecie Borysowskim, we Mscizu 27 grudnia zeszłego roku, Xiądz Franciszek Placyd Przetocki Prałat Kanclerz Kapituły Mińskiey, powszechnie żałowany od wszystkich, jako mąż pełen religii, moralności, i gruntownego oświecenia. Testamentem swoim przed trzema miesiącami własnoręcznie napisanym, całkowity swóy maiątek summowny, oraz sprzęt wszelki różnym zupełnie ustronnym rozpisał, i nas do Exekutorstwa wezwał i obowiązał. Spełniaiąc tę zaufania i przyiaźni powinność, że do rozdzielenia, i każdemu zapisanych summ oddania na dniu 8 mca Marca teraźniéyszego roku w Mińsku przystąpim, wszystkich pretendentów i Sukcessorów, słowem mogących jakąkolwiek rościć pretensyą do maiątku zeszłego Xiędza Prałata Przetockiego, przez trzykrotną w Kuryerze Litewskim publikatę uwiadamiamy. — Datt roku 1815 mca februarii 8 dnia. — Józe Slizień Marszałek b. Pttu Boryszowskiego. — Adam Chocianowski Sędzia Granicz. Borysowski Exekutor. — Xiądz Gabryel Zychowski Pleban Dziedziłowicki Kanonik Mińskí.

Wiadomość o Dzienniku Wileńskim.

Stosownie do ogłoszonego prospektu, w dniu 17 grudnia roku zeszłego, Numer 2gi *Dziennika Wileńskiego*, który już z druku wyszedł, wydawany będzie jutro dnia 28 teraźniéyszego miesiąca, po obiedzie o godzinie 3ciey, w xięgarni Uniwersytetu na ulicy Stó Jańskiéy. — Prenumerata na Dziennik Wileński, przyymuje się ciągle u niżéy podpisanego, na mieyscu rubli sr. 3. kop. 60 czyli złotych 24, a z pocztą r. sr. 5.

Józef Zawadzki Typograf Uniwer. Wileń.

3. Uwiadamia Prześwietną Publiczność Dentysta *Wagenheim*, iż temi dniami ma opuścić tuteysze miasto.